Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
300.000 Mk.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mk.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7001. Lwów, wtorek, 11 marca 1924. Rok XV.

Nowa taryfa kolejowa od 16. b. m.

Dama z towarzystwa kradnie perły.

NOWE PRODUKCJE ŻELAZNEGO BREITBARTA.



Rodak nasz, Zygmunt Breitbart z Łodzi, popisuje się obecnie w Londynie produkcją, świadczącą o niepospolitej wytrzymałości jego mięśni. Oto leżąc nawznak na niewielkiej podstawce, dźwiga na piersiach olbrzymie koło-welodrom, po którem dwu cyklistów najspokojniej odbywa swe popisy. Cały ciężar spoczywający na piersi Breitbarta, przekracza 400 kg.

wiązań za niezbędny warunek współżycia obu państw, rząd związkowy ma nadzieję, że w najbliższym czasie zostaną **usunięte ostatecznie wszystkie przeszkody na drodze** **wzajemnego zbliżenia** i w ten sposób obie strony uzyskają możność przychylnego liczenia się z wzajemnemi sąsiedzkiemi potrzebami państwowemi".

Papanastasis proklamuje republikę grecką.

Wiedeń. (Tel. G. P.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że panuje tam przekonanie, iż przywódca republikanów **Papanastasis utworzy gabinet przy pomocy partji wojskowej. Zgromadzenie narodowe będzie rozwiązane.**

Ateny. (Tel. G. P.). Papanastasis **tworzy nowy rząd republikański, poczem niezwłocznie nastąpi proklamacja republiki.**

Poświęcenie gmachu P. K. O. w Krakowie.

Kraków. (Tel. „G. P.") Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu P. K. O. w Krakowie, wybudowanego z inicjatywy prezesa P. K. O. Lindego. Gmach ten wybudowany według projektu rektora Akademji Sztuk Pięknych arch. Szyszki-Bohusza, o cechach monumentalnych, zajmuje przestrzeń przeszło 2.000 m. na ul. Wielopole i zawiera również mieszkania dla 40 urzędników. Poświęcenia dokonał ks. biskup Sapieha.

Rykow incognito w Londynie.

Londyn. (Tel. G. P.) „Daily Mail" donosi, że prezydent Rady komisarzy ludowych Rykow, o którego chorobie rozpuszczono tendencyjne wieści, incognito udał się do Londynu pod nazwiskiem Pawłow. Po drodze bawił 2 dni w Berlinie, skąd odjechał już w dalszą drogę, by się widzieć z Ramsay Macdonaldem.

Defraudacja w stow. inwalidów.

Wiedeń. (Tel. „G. P.") Związek ciężko uszkodzonych inwalidów zrobił doniesienie do policji tutejszej, że dyrektor konsumu inwalidzkiego Rudolf Kantor zbiegł, zdefraudowawszy 600 miljonów koron. Sprzedawał on towary na swoje conto. Przez pewne siebie, imponujące wystąpienia umiał zyskać sobie opinję tęgiego fachowca, której nadużył na szkodę inwalidów. Ujęto go jeszcze w tym samym dniu. Oszust, jak stwierdzono, zajmował elegancki apartament i prowadził niezwykle wystawne życie za sprzeniewierzone pieniądze.

Przyjęcie posła Polski Darowskiego w Moskwie.

Moskwa. (Tel. „G. P.") 8. bm. odbyło się w Moskwie **wręczenie listów uwierzytelniających nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, p. Ludwika Darowskiego,** przewodniczącemu komitetu wykonawczego związku socjalistycznych republik sowieckich **Kalininowi.** O godz. 2 po południu poseł Darowski w towarzystwie szefa protokołu Floryńskiego przybył samochodem ludowego komisarjatu spraw zagranicznych przed spaskie wrota na Kremlu. Szef protokołu Floryński wprowadził posła do sali audiencjonalnej i oznajmił Kalininowi o przybyciu posła polskiego. Poseł Darowski wygłosił po polsku przemówienie, na które Kalinin odpowiedział po rosyjsku, mówiąc m. i.:

„Rząd związkowy przyłącza się całkowicie do wyrażonego przez Pana dążenia rządu polskiego ku stworzeniu warunków dla **gospodarczego zbliżenia Polski i Związku soc. republik Rad,** w niezbędnej dla tego atmosferze pokojowej. Te dążenia rządu polskiego znajdą należyty oddźwięk i całkowite poparcie ze strony rządu związkowego. Uważając obustronne lojalne wypełnienie przyjętych w swoim czasie zobo-

Ujęcie obłąkanego mordercy żony.

Londyn, 9. marca.

(f) Opinję publiczną w Anglji zajmowała od dłuższego czasu **sprawa majora Percival-Bayley, który zamordował swoją 22-letnią żonę,** poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Obecnie donoszą o ujęciu go w Luxemburgu. Jadąc koleją, major dostał ataku obłędu i **rzucił się na współpasażerów,** którzy ubezwładnili go i oddali w ręce policji.

Tak więc **przypadek dopomógł do ujęcia mordercy, którego słynna z energji policja londyńska bezskutecznie poszukiwała przez 3 miesiące.** Bailey kpił sobie z jej wysiłków, przesyłając szefowi policji listy np. tej treści: „Zdaję się. musiałem oszaleć. Dostałem bólu głowy i w nocy przebudziłem się z uczuciem okropnego strachu. Przypominam sobie tylko tyle, że bawię w Londynie". — Drugi list donosi: „Wiem, że wyrok uzna mię winnym, lecz zarazem obłąkanym, co oznacza dożywotnie zamknięcie. Pragnę żyć w spokoju za granicą".

O unormowanie stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego w Polsce.

Lwów, 9. marca.

Tutejsze zrzeszenia dziennikarzy: Towarzystwo Dziennikarzy polskich i Syndykat Dziennikarzy polskich otrzymały przed kilku dniami do zaopinjowania wniesiony przez posła Dąbskiego i tow. do Sejmu Rptej projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. W tym celu zwołano konferencję, na którą przybyli członkowie obu zrzeszeń dziennikarskich. Zebranie zagaił prezes red. Laskownicki, poczem referowali wyczerpująco projekt ustawy pp. red. Fryling, wiceprezes Syndykatu i prezes Tow. Dzien. red. Laskownicki.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wysłać do Warszawy opinję dziennikarzy polskich we Lwowie o wniesionym projekcie ustawy i wyrażono jednomyślnie życzenie, aby sejmowa komisja celem uzgodnienia opinji sfer dziennikarskich zwołała w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i innych miastach, w których istnieją już zrzeszenia dziennikarskie — ankiety w tej, tak doniosłej dla dziennikarstwa polskiego sprawie. Elaboraty tych ankiet przedłożonoby następnie Zjazdowi delegatów zrzeszeń dziennikarskich, któryby się odbył w Warszawie przy współudziale posłów, którzy wnieśli projekt ustawy do Sejmu, jak również członków sejmowej komisji prawniczej.

Zgon Adolfa Linskiera.

Lwów, 9. marca.

Jak się dowiadujemy, ofiara onegdajszego tragicznego zajścia na dworcu Podzamcze, Adolf Linskier, ranjony przez por. W. H., **zmarł wczoraj w szpitalu powszechnym.**

(Niektóre dzienniki pozalwowskie, podając wiadomość o zajściu, uśmierciły go jeszcze przed 3 dniami).

Nowa taryfa kolejowa od 16 b. m.

Warszawa, 10. marca.

(s) Z dniem 16. marca br. wprowadza się na polskich kolejach **nowe normy i zasady obliczania opłat taryfy osobowej i bagażowej.** Ważniejsze zmiany są następujące:

Ceny biletów oblicza się do 50 klm. za każdy kilometr, do 100 klm. strefami po 5 klm., a powyżej 100 klm. strefami po 10 klm. Najniższa **cena biletów liczy się za 5 klm., w klasie drugiej półtora razy, a w klasie pierwszej dwa i pół razy drożej niż w trzeciej klasie.** Dodatki za pośpieszne bilety wynoszą **czwartą część biletów zasadniczych** za pełne strefy po 100 klm. Opłatę najniższą za 100 klm. znosi się. **Cena biletu peronowego równa się opłacie za przejazd klasy trzeciej za 5 klm. Żadnych dopłat z powodu podwyżki do wszelkich przedtem wydanych biletów nie pobiera się. Stawki bagażowe są jednakowe dla pociągów osobowych i pośpiesznych.**

Wymiar podatków przemysłowo-handlowych a kupcy i przemysłowcy.

Lwów, 8. marca.

Z inicjatywy Kongregacji kupieckiej odbyło się w piątek, 7. b. m., ogólne zebranie **wszystkich członków i zastępców komisji wymiarowych podatku przemysłowego wszystkich dzielnic miasta Lwowa, wspólnie z Wydziałem Kongregacji. Celem obrad było uzgodnienie stanowiska, obowiązku, praw i odpowiedzialności członków Komisji, tak wobec Państwa, jak i wobec podatników i ogólne życzenie jedynie sprawiedliwego wymiaru podatku przemysłowego według faktycznie dokonanych obrotów.** Prezes Kongregacji p. r. Sudhoff w swem przemówieniu i zagajeniu kilkakrotnie wyraźnie zaznaczył, że obowiązkiem podatników jest przedkładać uczciwe fasje dla władz podatkowych, ale też obowiązkiem referentów skarbowych i komisji jest takie fa**sje uznawać.**

W zebraniu wzięło udział około 120 najpoważniejszych obywateli naszego miasta, tak kupców i przemysłowców, jakotez wszelkich innych wolnych zawodów. Rzeczowo i głęboko ujęta dyskusja wskazywała jak wielką jest odpowiedzialność członków komisji wobec szerokich kół podatników różnych zawodów i że **lekkomyślne lub niedokładne wymiary, narażą całe rzesze na kij żebraczy.** W dyskusji rzeczowo argumentowali na podstawie faktów pp. dr. **Świtalski, r. Maksymowicz, Politzer, Czarnecki, Kozioł,** dr. **Strzemieński, Zawadzki, Skrzypek, Kaczorowski,** dr. **Bilik, Litwinowicz, Dąbrowski, Sklarczyk, Nowak, Janowski,** r. **Aleksander Lewicki.**

Dyskusja wykazała, że we wielu wypadkach **wymierzono i ustalono obroty wprost fantazyjne,** kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy większe niż podatnik osiągnął. Że referenci skarbowi otrzymawszy odpowiednie rozporządzenia i nakazy, a często nawet z własnej pilności są nieustępliwi, działają często terorvzująco, na komisjach przeprowadzają bezwzględne swoje wnioski, tak, że komisje są bezsilne. Niektórzy członkowie w tych warunkach z zaszczytu tego zrezygnowali, inni widząc, że są bezsilni na posiedzenia wymiarowe nie uczęszczają. Wykazano dalej w dyskusji, że takie postępowanie władz skarbowych **nie jest wymiarem podatku przemysłowego, ale kontrybucją i ekspedycją karną.**

Prezes Kongregacji Sudhoff zamykając zebranie oświadczył, że we wszystkich wypadkach, w których stała się krzywda podatnikom, grożąca im często nawet ruiną, **mają prawo członkowie komisji żądać reasumpcji i sprawiedliwego wymiaru i że szerokie koła podatników przez usta jego niczego innego nie żądają od P. P. członków komisji, jak tylko sprawiedliwej oceny i sprawiedliwego wymiaru** i że cała odpowiedzialność za ewentualne niesprawiedliwe wymiary **spada na komisje,** które ze swych praw, które im daje ustawa, powinne należycie i po obywatelsku korzystać.

Ciemności egipskie a la Tutankhamen we Lwowie.

Zapewne nawet sławetny sir Carter, dotarłszy do wnętrza czternastej komory podziemnej, kryjącej trupka najgłośniejszego z faraonów, nie znalazł się w tak grubych i beznadziejnych ciemnościach „egipskich“, jak te, w których brodzić zmuszeni są od pewnego czasu mieszkańcy Lwowa, o ile ich los nieszczęsny skaże na wędrówkę po mieście w godz. 2—4 po północy. (Nb. ta przykra konieczność trafia się nie tylko birbantom i podskakiewiczom...) Komuś nowoprzybyłemu zdawaćby się mogło, że akurat trafił na moment oblężenia ukraińskiego z r. 1918. Miasto pogrążone w czarnym, jak sadza mroku, który rozjaśniają niekiedy iskry, sypiące się z czaszki przypadkowego przechodnia w zetknięciu z latarnią (lux a non lucendo). Rzeczony przechodzień, zmacawszy czerep i zostawiwszy na bruku dwa ostatnie zęby, toczy się dalej w niepewną drogę, wyrażając się bardzo brzydko o porządkach miejskich. Nierozważny! nie wie snać o tem, że rajcowie miejscy po nocach piechotą nie chodzą, a zatem — all right!

Zamach samobójczy na tle zawiedzionej miłości.

Lwów, 10. marca.

(h) Wczoraj po południu w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego l. 6, zam. u niejakiej Wilczyńskiej, Stefania W., licząca lat 22, **targnęła się na życie, wypiwszy większą ilość jodyny.** Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu jej żołądka, odwiozło desperatkę do szpitala. **Przyczyną zamachu zawód miłosny.**

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.
Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Lekarz cofnął się w głąb samochodu, wtulił w poduszki oparcia i przymknął oczy. Wąziutki miedzioryt na kartce tytułowej książki, którą czytał w ostatnich dniach, zamajaczył mu pod przymkniętą powieką: „Recherches botaniques sur les Iles Joniennes“. U dołu wydrukowano pięknemi czcionkami: Paris 1879. A nad tem kreskowy rysunek: Daleko w morze wysunięty cypel skalny, na którym królował zameczek. — Gdzieś w oddali wybił godzinę zegar wieżowy. Lekarzowi zdawało się, że samochód pędzi teraz w szybszem tempie.

...Może jeszcze zdążę na nocny pociąg pośpieszny — myślał. Otworzył oczy i wychylił głowę. Samochód pędził po szerokiej, równo biegnącej alei. Po obu stronach uciekały wstecz sztachety ogrodowe lub mury, pięła się po nich jesienna wielobarwna roślinność.

Błyskały i niknęły żółto-zielone światła latarń ulicznych.

Stary służący, który dotąd tępo przed siebie spoglądał, obudził się jakby i ożył. Wstał, wpatrzył się w ciemność i potrącił szofera ręką. Samochód zwolnił biegu, a po paru sekundach zatrzymał się przed wysokim barokowym portalem, po którego obu bokach biegło ogrodzenie, kute z żelaza. Elektryczna lampa łukowa, kolebana wiatrem, rozsiewała przyćmione światło. Lekarz wziął torbę z instrumentami i wysiadł z samochodu. Z głębi ogrodu wysunął się jakiś człowiek, podszedł do szofera i z trudem zaczął wydobywać pieniądze z portmonetki, trzymanej w ręce. Był to stary pan, dość wysoki i chudy. Miał na sobie ubranie z brązowego angielskiego homespunu. Zwróciło uwagę lekarza, że ubranie było zbyt szerokie, wisiało nieomal na chudych barkach postaci Twarz opalona od słońca, o skórzanej cerze, pokreskowana była bruzdami zmarszczek. Włosy już mocno posiwiałe, ale jak na starca, zadziwiająco gęste, jasno siwe i duże oczy kryły się w cieniu krzaczastych brwi. Palce starego pana drżały bezustannie przy wyjmowaniu pieniędzy. Wreszcie wydobył kilka monet i wręczył je szoferowi, który, dziękując, uchylił czapki, poczem odrazu zwrócił samochód i pognał powrotną drogą.

Stary pan, wsparty na lasce, podszedł do lekarza i wyciągnął do niego rękę.

— Pan dr. Kircheisen? — zapytał. — Bogu niech będą dzięki, że pan już tu jest.

Mówił głosem schrypniętym i załamującym się. Gdy zdanie dokończył, musiał głęboko zaczerpnąć tchu.

— Pozwoliłem sobie osobiście prosić pana przed pół godziną — dodał.

Dr. Kircheisen nie zrozumiał odrazu.

— Przed pół godziną? Sądziłem, że mówiłem przez telefon z samym panem baronem Vogh?

— Feliks baron Vogh — przedstawił się stary pan i ujął rękę doktora. — Ja nim jestem!

— Bardzo mi miło. Prawdopodobnie ojciec sławnego turysty, który mojemu przyjacielowi na Planspitze uratował życie? —

— Nie mam syna, panie doktorze. Ten znany turysta — to ja sam. A co się tyczy uratowania życia, to przyjaciel pana nieco przesadził.

...Zdaje mi się, że mój Fryderyk wogóle porządnie przesadził... — pomyślał lekarz... — Inaczej sobie wyobrażałem „szalonego barona“. Jak to on go nazwał? „Uosobienie energji i siły — ścięgna ze stali“. Marny dowcip — albo owa historja z Planspitze sięga dawnych czasów. Ten niezdolny stary pan z trudem by się wdrapał na Cobenzl, czy na inny taki pagórek pod Wiedniem, gdzie wycieczkowicze niedzielni jedzą śniadanie...

— Czy zechce pan łaskawie pójść za mną — prosił baron. — Filipie — zwrócił się do służącego — bądź w pobliżu, może pan doktór będzie czegoś potrzebował.

Filip wyprzedził obu śpiesznemi, drobnemi kroczkami i podążył czerwonym żwirem posypaną dróżką.

(C. d. n.).



Lwów, 9 marca.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o bezzwłoczne wypłacenie na czek P. K. O. prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia 10. marca, a to tem pewniej, że dnia 10. marca wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z zapłatą zalegającym.

Subskrypcja na Bank Polski. Jak się dowiadujemy, baronowie Groedlowie, właściciele dóbr Skole, subskrybowali w dniu wczorajszym w Przemysłowym Banku Polskim we Lwowie 50 szt. akcji Banku Polskiego. Oby ten przykład znalazł jaknajliczniejszych naśladowców **w** szerokich sferach naszego ziemiaństwa. „Vivant sequentes“.

(s.) **Do wiadomości magistratu!** Na ulicę Zaścianek wywożą z cegielni dziesiątki fur gruzu i śmieci rzekomo za zezwoleniem inż. Misterki. Z powodu tego, że ulica i tak wymaga obniżenia, przysparza sobie magistrat niepotrzebne koszta usuwania tego śmiecia. Przytem wkrótce cała komunikacja stanie się niemożliwą. Czasby było położyć kres tej gospodarce!

Tow. Historyczne. Posiedzenie Tow. Hist. odbędzie się we środę dnia 12. marca o godz. 6 wiecz. w Zakładzie Nauk Pomocniczych prof. Ptaśnika (Gmach stary ul. św. Mikołaja). Na porządku dziennym odczyt prof. J. Czekanowskiego pod tyt.: „Antropologja i etnografja jako historyczne nauki pomocnicze“.

Nowe pismo. Ukazało się we Lwowie nowe pismo p. t. „Kurjer filatelistyczny“ jako wspólny organ obu zrzeszeń filatelistycznych we Lwowie, a to: Polskiego klubu filatelistów i Polskiego Związku akademików filatelistów.

(h.) **Ofiara nieuwagi.** Norbert Eichorn bawiąc wczoraj w łaźni św. Anny przy ul. Akademickiej, położył na oknie portfel zawierający 365 milj. i 30 dol. Kiedy po chwili wrócił, portfel jakaś „litościwa“ ręka sprzątnęła, tak że Eichorn go więcej nie mógł odnaleść.

(h.) **Okradziony przez kochankę.** Antoni Oświęcimski, zam. przy ul. Tarnowskiego, doniósł wczoraj, że podczas jego nieobecności, kochanka jego Marja Owczak skradła mu łóżko, kosz i obrazy wart. 200 milj.

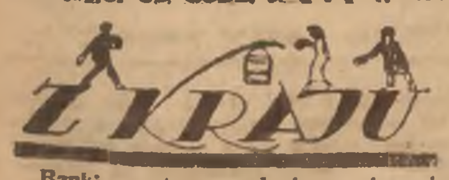
(h.) **Ogień kominowy.** W realności przy ul. Rejtana 9., wybuchł wczoraj ogień kominowy, wskutek czego zapalił się sufit. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 200 milj.

(h.) **Kradzież garderoby.** Na szkodę Piotra Sanka, konduktora kolejowego, zam. przy ul. Sadownickiej 108., niewyśledzony sprawca skradł garderobę wartości 200 milj.

Związek kupców zbożem, przetworami i produktami rolnymi we Lwowie,

wzywa zamiejscowych członków, ażeby w najkrótszym czasie przedłożyli w Sekretarjacie Związku świadectwa przemysłowe (patenty) za rok 1924, celem uniknięcia następstw, przewidzianych uchwałą Wydziału z dnia 18. lutego b. r.

WYDZIAŁ.



Banki zostaną pobudzone do subskrypcji. Jak donoszą z Warszawy, ministerstwo skarbu zamierza „postawić zasadę, że banki, które nie zasubskrybują 1000 akcji Banku Polskiego, mają utracić prawo handlu dewizami i walutami.

Nowe biskupstwa polskie. Z Warszawy donoszą: Jak słychać Watykan skłaniy jest do utworzenia w Polsce trzech nowych biskupstw, a mianowicie biskupstwa kaliskiego z siedzibą w Kaliszu, częstochowskiego z siedzibą w Częstochowie i górnośląskiego z siedzibą w Pszczynie.

Kto będzie prezydentem Krakowa? W myśl statutu miejskiego niedługo odbędą się wybory prezydenta miasta. Obecny prezydent Federowicz nie będzie kandydował. Prawdopodobnie następcą jego zostanie jeden z wybitnych członków klubu konserwatystów krakowskich.

Podjęcie ruchu pociągów. Po usunięciu zasp śnieżnych podjęty został z dniem 7 marca ogólny ruch pociągów na linji Dronobycz—Truskawiec Zdrój.

Redukcja świąt. Urzędowo zaprzeczają wiadomości jakoby przedstawiciele ministerstwa pracy domagali się 13 i ½ dni świątecznych w roku. Projekt ustawy opracowanej przez ministerstwo pracy przewiduje redukcję dni świątecznych o wiele znaczniejszą.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Mrygłodowicz Emiljan, adjunkt z urzędu stacyjnego w Mościskach zamianowany został zawiadowcą urzędu stacyjnego w Nadybach - Wojutyczach. Przeniesieni: Bełej Paweł, star. rewident z okręgu dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie do dyrekcji lwowskiej, Morawski Stanisław, adjunkt w Sarzynie do Łupkowa, Majcher Marjan, asystent z Krasnego do Zagórza, Adam Łukomski, aspirant z Zadwórza do urzędu stacyjnego we Lwowie - Łyczakowie, Zięba Józef, adjunkt z Przemyśla do Komańczy, Rudolf Jautsch, asystent z Radziechowa do urzędu stacyjnego w Zabytowie, Bocheński Julian, adjunkt z Haleza do okręgu dyrekcji kolei państw. w Gdańsku i Panatowski Józef, asystent z urzędu stacyjnego w Dubowcach do dyrekcji stanisławowskiej.

Zaciąg ochotniczy do wojska. Do 1. kwietnia br. będą przyjmowane podania ochotników rocznika 1904, 1905, 1906. Podania należy wnosić do PKU z załącznikami: 1) Metryką urodzenia, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo zawodowe i szkolne, 4) zgodę rodziców lub opiekunów legalizowaną przez notarjusza.

Zrobić koniec w „Deutschtumsbundem!“ Sąd okręgowy w Toruniu delegowany został przez Sąd najwyższy do przeprowadzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej śledztwa przeciw Deutschtumbundowi. Zaznaczyć należy, że materjał śledczy i akta w tej sprawie ważą już około kilkunastu cetnarów metrycznych.

Przerwa wzgl. ograniczenie ruchu towarowego. Na liniach dyrekcji lwowskiej obowiązują następujące przerwy wzgl. ograniczenia ruchu towarowego: 1) Ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki wielkie-Grzymałów. 2) Ogólna przerwa ruchu z powodu zawieji śnieżnych na odcinku kolejki wąskotorowej Wola michowa-Cisna i na kolejce wąskotorowej Przeworsk-Dynów, oraz na szlaku Tarnopol-Zbaraż-Łanowce. 3) Zakaz wysyłki zboża, pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa i tłuszczów jadalnych zagranicę, z wyjątkiem zboża wysyłanego zagranicę przez firmę „Unitas“.

(h.) **Nieudała kradzież wieprza.** W Porsznie pow. Lwów, Ilko Rybak i Wasyl Jarosz usiłowali skraść wieprza na szkodę gospodarza Reitera. Zamiar ten jednak złodziejom się nie udał i obaj powędrowali do aresztów.

Złodziejska para zamaskowanych tancerzy. Uwagę policji warszawskiej zwróciły częste wypadki kradzieży zegarków na zabawach redutowych. Wydelegowani na ostatnią redutę niedzielną agenci policji śledczej aresztowali parę tancerzy: „panią“ w żółtym kostjumie i „pana“ w nieskazitelnie skrojonym fraku. „Pania“ był, jak się okazało Władysław Maliszewski, początkujący kieszonkowiec, „panem“ — znany złodziej kieszonkowy Tarczyński.

Dama z towarzystwa kradnie perły.

NIEBYWAŁY SKANDAL W GRACU. — PANI MAJOROWA, ŻONA PREZYDENTA KASYNA SZLACHECKIEGO, SKRADŁA PERŁY HRABINIE, KTÓRA BYŁA U NIEJ GOŚCIEM.

Graz, 8. marca.

(f) W domu majora Conrada v. Conradsheim odbywało się przyjęcie towarzyskie. Wśród gości znalazła się hrabina Herberstein, budząca uwagę **wspaniałą kolją pereł**. Kolja nagle pękła, a goście rzucili się, by zbierać rozsypane perły, które wręczono właścicielce. Niebawem jednak hrabina zrobiła doniesienie do policji, że **brakuje jej 60 pereł.** (Każda perła miała wartość miljona kor. austr.). **Wszczęto dochodzenia,** uwieńczone sukcesem. Policja wykryła jubilera, który oświadczył, że przed kilku dniami **pewna wytworna dama sprzedała mu kilkadziesiąt pereł.**

Jak się okazało, ową damą była we własnej osobie sama pani domu, majorowa Conrad v. Conradsheim, z domu Lazarini. **Uwięziona przyznała się do winy.** Wypuszczono ją z więzienia śledczego przy równoczesnem odstąpieniu aktów prokuratorji.

Skandal przybiera rozmiary tem większe, **że mąż obwinionej, major** Conradsheim, **jest prezydentem kasyna szlacheckiego w Grazu.**

Tabaka powodem mężobójstwa.

MĘŻOWIE, POZWÓLCIE ŻONOM ZAŻYWAĆ TABAKĘ!

Paryż, 8. marca.

(jp.) Niezwykły dramat małżeński rozegrał się niedawno w Paryżu. **32-letnia kobieta zamordowała swojego małżonka dlatego, że zakazywał jej,, zażywać tabakę.**

Małżeństwo Granjean żyło w **najlepszej zgodzie,** a jedyną chmurką na ich niebie była **nawyczka żony: zażywanie tabaki.** Mąż nie brał tego zresztą zbyt tragicznie, ale w sposób żartobliwy starał się żonę odzwyczaić od tego brzydkiego nałogu.

Pewnego wieczora, który małżonkowie spędzili wesoło w towarzystwie, kładąc się do łóżka, podnieceni zabawą i alkoholem **znowu wytoczyli kwestję... tabaki.**

Nagle żona czerwona z furji, wybiegła do drugiego pokoju, gdzie znajdował się **nabity rewolwer męża,** a chwyciwszy broń ze słowami: — Już nie będziesz więcej drwił z mojej tabaki — **oddała trzy strzały jeden po drugim.**

Granjean, **śmiertelnie ugodzony, upadł na ziemię,** a wówczas żona, ochłonąwszy z pierwszego przerażenia, jakiem ją przejął czyn spełniony, **usiłowała się ratować, wmawiając w sąsiadów i przybyłą później policję, że mąż popełnił samobójstwo.**

Wobec oczywistego jednak stwierdzenia morderstwa, przyznała się do czynu, tłomacząc się niesłychanem rozdrażnieniem, w jakie wprowadziły ją ustawiczne drwiny męża z jej szczególnej nawyczki. Panią Granjean **oddano pod obserwację psychiatryczną.**



Ismet paszą zrekonstruował gabinet zatrzymując stanowisko premjera i tekę ministra spraw zagranicznych. Ministrowie spraw wewnętrznych, finansów, wojny, zdrowia i robót publicznych zatrzymali swe teki.

Komitet wykonawczy związku republik sowieckich ratyfikował traktat z Włochami.

(i.) **Wiktor Capoul,** słynny swego czasu tenor opery paryskiej, zmarł niedawno w wieku 85 lat. Z nazwiskiem jego związane są tryumfy wielkich oper Meyerbeera, Delibesa, Halevy'ego i innych, którym wspaniałym swym głosem dopomógł do zwycięstwa.

Moskwa łączy się z Brazylją. Projektują nową linję w Moskwie, przechodzącą całą Europę i przez Atlantyk kończącą się w Ameryce Południowej. Technicznl eksperci zostali w celu zbadania warunków wysłani do Hiszpanji.



TEATR WIELKI.

Poniedziałek 10 „Czaple pióro (gośc. występ Bednarzewskiej).

Wtorek 11 „Pocałunek“ (po raz ostatni).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 10 „Świderek“ (po raz ostatni).

Wtorek 11 „Upiory“ Ibsena (gośc. występ W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 10 „Mikado“.

Wtorek 11 „Księżniczka Olala“.



Z dnia 9 marca.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez **cały dzień** tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 9 m. 670 tys. do 9 m. 700 tys., dolary kanad. 8 m. 900 tys. do 9 mil., kor. czeskie 278 do 285 tys., leje 450 do 480 tys.

Złoto: 20 kor. 43 m. do 43 i ćwierć m., 20 fr. 40 m. do 41 m., 10 rubli 56 m. do 57 m.

Srebro: kor. austr. 760 tys. do 780 tys., 5 kor. austr. 3 i trzy czwarte m. do 4 m., floreny 1 i trzy czwarte do 2 m., ruble 3 m. do 3 i ćwierć m., kopiejki za rubel 1 i pół m. do 1 i trzy czwarte m.

ZARZĄD Rudnik, p. Piaseczna k. Lwowa sprzeda wagonowo prasowane, dobre siano dla koni i krów, loco st. Piaseczna poniżej cen targowych. 3551-2

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod **„Zbieracz“** do Administracji. 27..-?

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, płyta metalowa, ton i wygląd wspaniały, sprzedam. Kopernika 26, parter, oficyny, **gankiem,** ostatnie drzwi. 3566

FORTEPIAN do nauki, w dobrym stanie sprzedam. **Hanak,** Pańska 21. 3562-3

APTEKI kupna, ewentualnie ½ realnej, lub dzierżawy większej poszukuje Goldberg, Lwów, Balonowa 4. 3548-2

BRZUCHOWICE. Sprzedam dwie wille murowane, 23 pokoi (6 wolnych), dwie szklane werandy, stajnia etc., pół morga ogrodu, tuż przy torze kolejowym. Zgłoszenia pod: „D. 12.000“, Biuro ogłoszeń, Lwów, Zimorowicza 14. 3565-3

Rozmaite

TOKARNIE, Heblarki, Prasy, Wiertarki, MŁoty sprężynowe, Piły taśmowe, Gryzerki, Transmisje, Gatry, Pasy, Prasy do dachówek, Beczki żelazne, Pompy, Oliwę po zniżonych cenach poleca **„PILOT“,** Lwów, ul. Batorego l. 4. 3089-15

CYCLECAR, Lwów, Jagiellońska 8. Automobile Denault, najekonomiczniejsze w zużyciu benzyny, motocykle Indian, motocykletki Evans, przybory, akcesorja. Ceny fabryczne. 3549-5

URZĄDZENIE BUFETOWE

dębowe wraz z aparatem do piwa, oraz duży obraz dekoracyjny, przedstawiający widok gór — ma do sprzedania Firma „ZAKOPANE“, Lwów, ul. Akademicka 24.

Sole potasowe Stassfurtckie
Superfosfat, tomasynę
Saletrę chilijską, azotniak
Siarczan amonowy

po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach. Całowagonowo i w partjach drobnych, dostarcza na sezon obecny

„PRZEMROL“
Sp. Akc. w Warszawie,
Oddział we Lwowie
ul. Chorążczyzny l. 18.
3501

Uczeń do nauki drukarskiej

w dziale zecerskim i maszynowym
potrzebny zaraz.

Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Andrzeja hr. Zamoyskiego w Podzamczu

p. Sobolów, ziemia Lubelska — polecają na sezon wiosenny:

wielki wybór drzew i krzewów owocowych, parkowych, alejowych i sadzonek leśnych.

Ceny przystępne. Katalogi i oferty na żądanie.

MÓW, CO CHCESZ! Dlatego tylko, bo wchód przez sień!



Fakt, o którym się osobiście przekonać można!

POŃCZOCHY:

Cienkie niciane szwem podw. stopą . . .	Mp.	1,800.000
Grubsze praktyczne do bucików	„	1,600 000
Patentowe damskie silne	„	1,700.000
Półjedwabne gazowe podw. stopa	„	3,200.000
Grubsze Fildkos szwem podw. stopa	„	3.300.000
Flor ze szwem podw. stopa ażurostrzałka .	„	4,100.000
Prawdziwe jedw. Flor non plus ultra . . .	„	5.400.000
Cieniuchne gazowe szwem podw. stopą . .	„	4,800.000
Jedwabne ze szwem podw. stopą	„	4,200.000
Jedwabne najprzedniejsze bez skazy	„	5,900.000
SKARPETKI . . . . od	„	1.200.000
RĘKAWICZKI piękne . . . . od	„	1,800.000
STOPY prawdziwe „Ideal“ . . . . . . od	„	800.000
REFORMY czarne i kolorowe . . . . od	„	3,300.000

również wyborowe pończochy światowej marki „HEGA“ poleca popularnie znana firma

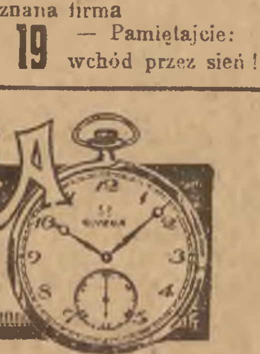
PFAU, Lwów RYNEK 19 — Pamiętajcie: wchód przez sień!

3270

Czytajcie Szczutka!

OMEGA

H. GUTTERMAN
SYKSTUSKA 14. Tel. 18-81



!! Ceny unormowane podług złotego !!

! Nie przepłacajcie kupujcie tylko w pierwszem źródle!



Już prawie wszyscy czytelnicy „Gazety Porannej“ przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy to po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„Warszawska Spółka Manufakturowa“ jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych,** o czem zresztą świadczą tysiące listów, przybywających do nas niemal ze wszystkich stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta, stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: Duży obrót — mały zysk.**

Chcąc dać nadal możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący sezon wiosenny, zawarliśmy umowy z pierwszorzędnymi fabrykantami, na sprzedaż ich towarów podług cennika unormowanego w złotych przeliczone na marki polskie.

DZIAŁ UBRANIOWY.

Nr. I. MATERJAŁ „CARO“ na ubranie męskie lub damskie kostjumy bardzo trwały, czysto wełniany, podwójnej szerokości (140 cm.) w krateczkę, we wszystkich kolorach, jak to popielaty, zielony, szary, melanż wiśniowy, brązowy, kowerkotowy o wyrobie jedwabno miękim. Cena za metr 7,800.000 mk. (Na ubranie potrzeba 3 metry, na kostjum 3 i pół

Nr. 2. MATERJAŁ „ELEGANT“ specjalnie na wiosnę, podwójnej szerokości, wyrób krajowy i zagraniczny bardzo elegancki mięki, czysto wełniany, ładne desenie, kolory: szary, popielaty, zielony i bronzowy. Cena za metr 15,200.000 mk.

Nr. 3. MATERJAŁ najwyższego gatunku „Modern“ również bardzo odpowiedni na damskie kostjumy) angielskie desenie nakrapiane, nadające się na szykowne garnitury, damskie kostjumy i letnie płaszcze we wszystkich kolorach. Cena za metr mk. 22,500.000.

Nr. 4. BOSTONY na czarne i granatowe ubrania męskie pierw. fabryk SZTAJGARNY i kamgarnowe.

Gat. A.	cena	za	metr	12,500 000
„ B.	„	„	„	18,500.000
„ C.	„	„	„	24,500.000
„ D.	„	„	„	31,000.000
„ E.	„	„	„	39,500.000
„ F.	„	„	„	45,000 000

Nr. 5. Na letnie garnitury polecamy BIELSKIE KAMGARNY jasne w desenie, paseczki lub gładkie po 24,000 000 i 29,500.000 metr.

Nr. 6. gatun. A. kupon na spodnie gładkie i krateczki we wszystkich kolorach mk. 7,850.000, gat. B. kupon na spodnie specjaln. do ubrań wizyt i balow. czarne tło w białe paski lub cienkie paseczki białe 22,500.000, C. kupony z tegoż materjału pierwszorzędnych fabryk wyższego gatunku po mk 27,600.000, D. kupon na spodnie przedwojenny kamgarn po 41,000.000.

Nr. 7. Do każdego odcinka ubranowego dajemy na żądanie P. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni w dwóch gatunkach, gatunek A 18,500.000, gat. B. 24,600.000 mk.

DZIAŁ MATERJAŁÓW DAMSKICH.

Nr. 8. SZEWIOTY damskie najlepszego wyrobu, najlepszych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie we wszystkich kolorach po 49,000.000 za metr.

Nr. 9. MATERJAŁ „KAP“ nr. 100 wyższego gatunku wełny we wszystkich kolorach. Cena za metr 18,500.000 (Materjał ten zalecamy na eleganckie suknie teatralne, wizytowe i t. p.

Nr. 10. MATERJAŁ gabardina, najnowszy, najmodniejszy wyrób francuski, czysta kamgarnowa wełna, wyrób w cienkie prążki, kolory nadzwycz. czyste i efektowne, nadające się na suknie i kostjumy cena za metr 25,900.000.

Nr. 11. TRYKOTIN JEDWABNA we wszystkich kolorach wyrób francuski we worku 180 cm. szerok. kupon na całą suknię mk. 18,500.000.

Nr. 12. MATERJŁ „Satyna-sukno“ najmodniejszy materjał na płaszcze wiosenne dla Sz. Pań we wszystkich modnych kolorach również i czarnym, wyrób mięki cena za metr 24,500.000 i 32,000.000 (na płaszcz potrzeba 3 metry).

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Płótna w sztuczkach 17 metrów Widzewskiej fabryki 80 cm. szerokości po 41,000.000, 46,000.000 i 49,000.000 mk.

MADEPOLAMY na metry po 2,000.000 i 2,350 000 mk. metr.

PŁÓCIENKA białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. po 1,700.000 i 1,900.000 za metr.

PRZEŚCIERADŁA gotowe 2 metrowe najlepszego gatunku bardzo trwałe w praniu po 7,900.000 i 8,500.000 mk. za sztukę.

RĘCZNIKI po 2,500,000 i 3,500.000 za sztukę.

PŁÓTNO czerwone „TYK“ na wsypy nie przepuszczające pierzy po 2,3 0.000 i po 2,55 .000 mk. za metr.

DYMKA żyrardowska na kalesony (2 metry na parę) po 2,400.000 i 2,800.000 metr.

ZEFIRY angielskie na koszule dzienne w śliczne desenie po 2,400.000, 2,800,000 i 3,300.000 mk. za metr.

DZIAŁ BIELIŹNIANY wyrób własny.

Bielizna nasza wyróżnia się efektownem wykończeniem i uszyta z dobrych materjałów. Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy podać Nr. kołnierzyka.

KOSZULE ZEFIROWE męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe w najmodniejsze desenie z zagranicznego zefiru po 14,500.000 i 17,000.000 mk.

KOSZULE nocne z dobrego madepolamu Widzewskiej fabryki po 8,500.000 mk.

KALESONY męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po 6,500.000 i 7,500 000 mk.

Na prowincję wysyłamy po tych samych cenach tylko z doliczeniem za przesyłkę pocztowych wydatków. (Paczki do 5 kilo 2, 00 000) mk. **Opakowanie bezpłatnie.**

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący z prowincji absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować **do Składu Fabrycznego**

„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“
Warszawa ul Jasna 18—20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Wszyscy nasi klijenci są zadowoleni, gdyż przykładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom Rolniczym dogodne warunki!

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol. 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.